

PRZEDPŁATA:
 ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 tal. 20 sgr.
 na całe Prusy 2 tal.

INSERATY:
 1 sgr. 3 fen. od wiersza na 1 szerokości przy-
 mują się tylko w ekspedycji.

GAZETA W. MIĘSTWA POZNAŃSKIEGO



Drukarni i nakładem Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamiński w Poznaniu.

Obwieszczenie.

Najbliższa sesja prowincjonalnej kasy zasiłkowej odbędzie się

w poniedziałek dnia 9. Października r. b.

Poznań, dnia 26. Września 1854.

Prezujący dyrekcji prowincjonalnej kasy zasiłkowej.
 v. Nordenflycht.

Telegraficzne wiadomości.

Petersburg, d. 23. Września. — Dziś został ogłoszony ukaz cesarski dotyczący wydania nowych biletów kassowych w ilości 6 milionów rubli srb., seria 21,22 z obliczeniem procentów od 13. Sierpnia 1854.

Kopenhaga, d. 26. Września. — Król rozkazał swojemu sekretarzowi gabinetowemu oświadczyć deputacyi jutlandzkiej, że dowiedziawszy się o osnowie adresu, niemoże jej dać posłuchania.

Berlin, d. 28. Września. — Naj. Pan raczył nadać: kr. bawarskiemu podkomorzemu, tajn. radcy bar. Aretin order orła czerwonego 2 klasy; tudzież radcy appellacyjnemu Raumer w Halberstadzie order orła czerwonego 4 klasy.

Berlin, d. 27. Września. — J. kr. W. książę pruski wyjechał nad Ren.

Berlin, 28. Września. — Dzisiejszy Staatsanzeiger zamieszcza najwyższe rozporządzenie z dnia 26. Sierpnia r. b. dotyczące nadania praw fiskalnych drogom zwirowym, które mają być budowane od drogi zwirowej nakielsko poznańskiej pod miastem Keynią przez Wapno, Janowiec. Łopienno aż do granicy powiatu gnieźnieńskiego w kierunku Klecka i do granicy tego powiatu w kierunku Klecka przez Mieścisko i Wągrowiec aż do granicy chodzieskiej, w kierunku Margonina.

— Po ogłoszonej w dn. 14. b. m. okólnikowej nocie Austrii do państw niemieckich, wydał rząd pruski podobną notę, która określa stanowisko Niemiec w kwestyi wschodniej ze stanowiska pruskiego i z tego wyprowadza odpowiednie wnioski.

Toruń, dn. 25. Września. — Stosunki nasze handlowe bardzo cierpią teraz pod wpływem stanu wojennego. Z Polski nikt tu nie przyjeżdża. Kart legitymacyjnych nikomu w królestwie polskim nie udzielają, kto więc jest przymuszony udać się za granicę królestwa, musi brać kosztowny paszport z Warszawy. Na tem cierpi głównie stan kupiecki i przemysłowy.

Gumbin, 23. Września. — W powiecie chełmskim pokazało się w ostatnich dniach Sierpnia cholera azyatycka, która zapewne z Królestwa polskiego tu się dostała. Pięć osób umarło na tę epidemię. Od tego czasu upowszechniła się owa epidemia po wsiach. Równie w Szmaleningken nad granicą litewską wybuchła cholera.

Południowy teatr wojny.

Sewastopol. — Wielu rozumiało, że nadchodząca jesień zagasi zarzewie wojny do szczytu, tlejące i tak słabo przez przeciąg tego lata, a tu nagle wybucha płomieniem szeroko łunę rozpościerającym. W przeciągu wojny obecnej nie było większego ciosu wymierzonego. Przeszło 60,000 Anglików, Francuzów i Turków rzuciło się na brzegi tatarskiego półwyspu i niespotkało żadnego oporu ze strony Rossyan. Jest to zaiste początek pomyślny, zapowiadający wielkie następstwa. Okoliczności zdają się sprzyjać tej napaści. Wszystko przygotowano z wielką pieczołowitością na wylądowanie i powietrze nawet z początku burzliwe, usmierzyło się wreszcie, tak że przejazd bez najmniejszego odbył się szwanku. Wylądowanie odbyło się z trudną do uwierzenia szybkością. Nikt dotąd nie wierzył, aby 50,000 wojska zdołało wysieść z floty w jednym dniu na ląd. Większa część wyprawy wylądowała, jak się zdaje dn. 14. b. m. o kilka mil od Eupatorii, w połowie półwyspu krymskiego niemal równie od północy, jak od południa, gdy dniem wpród zajął to miasto oddział jeden bez żadnego oporu. Jeżeli opowiadają, iż wojska ruszyły niebawem w dalszy pochód po wylądowaniu ku Simferopolowi i Sewastopolowi, możemy to policzyć z pewnością do bajek. Wojsko które się kołysało na wzdętych falach morskich przez dni osm, nie jest w stanie po wylądowaniu wyruszyć w pochód. Nadto potrzeba było posypać szaniec niedaleko miejsca wylądowania, aby amunicją, żywnością i t. d. w bezpiecznym złożyć miejscu i sobie zapewnić podstawę odwrotu. Jeżeli się nawet udało wysadzić na ląd 50—60,000 wojska, to trudno było i armaty przewieźć na ląd, bo do tego potrzeba przydłuższego czasu. Nie widzimy atoli potrzeby, aby wojska te potrzebowały czekać na swe rezerwy z Warny, wynnszące

15 do 20,000, między którymi wiele znajduje się kawaleryi, chociaż wielu to utrzymuje.

Przez to wylądowanie szczęśliwe, wiele już dokonali sprzymierzeńcy. Times sądzi, że tem wylądowaniem największą trudność przelamano i że napaść na Sewastopol będzie tylko drobnym zadaniem, twierdzeniem tem przesadza widocznie. Lepiejby uczynił St. Arnauld, gdyby swój proklamacyi nie był ogłaszał przed odniesieniem zwycięstwa, równie jak sir Napier długo się tem martwić będzie, że na początku kampanii na Bałtyku rozkazał marynarzom ostrzyć swoje noże.

Starano się wytłumaczyć to łatwe wylądowanie okolicznością, że Rossyanie oczekiwali go na innym miejscu, pod Bałakławą, na południe Sewastopola, być może, ale z drugiej strony można także przypuścić że wylądowaniu temu pod zastoną 3000 armat nie chcieli stawić bezskutecznego oporu.

Różnie podają siły Rossyan na Krymie. Jedni twierdzą że ich siły wynoszą 45,000, drudzy że 60 do 80,000, inni jeszcze że 100,000. Naszem zdaniem siły te więcej nie wynoszą jak 50,000, chociaż parowce rosyjskie uwiązają się po morzu azowskim i dowożą świeże posiłki. Ponieważ część wojska rosyjskiego znajduje się w Kerczu, inna w Teodozyi i na międzymorzu perekopskim, przeto wojska sprzymierzone są silniejsze na linii operacyjnej. Rossyanie mogą przeważać zaś artylerją i jazdą. Pospolite ruszenie, które miał zorganizować książę Menszyków niema znaczenia. Mieszkańcy Krymu nie są zrodzeni na żołnierzy i niemają tego ducha, któryby okazywał wielkie uniesienie dla sprawy rosyjskiej.

Ponieważ w planie uderzenia na Krym nie zawiera się projekt regularnej kampanii, tylko je począta należy za dorywcze zamach, przeto nań wiele czasu tracić nienależy. Wyprawa wojsk sprzymierzonych korzystać musi z pory jeszcze krótkiej na podobne przedsięwzięcia i niedopuszczać, aby posiłki nadeszły do Krymu. Jeżeli wojska sprzymierzone w kilka tygodni zdołają Sewastopol, natenczas niebędą miały powodu czego się obawiać. Bo ani rezerwy pod Osten Sackenem na Podolu i Bessarabii, ani wojsko z nad Prutu w krótkim czasie stanąć niemogą w Krymie.

Sprzymierzeńcy mają wybór pomiędzy dwiema drogami, które wiodą z Eupatorii do Sewastopola. Jedna idzie nad morzem i nienatrafia na żadne miasto. Tą drogą armia dostać się może do Sewastopola w przeciągu dni sześciu. Ma tę korzyść za sobą, że wojsko ma po prawej stronie morze, a flota może powieść ciężkie paki i zapasy wojska. Na przypadek roztoków trudnym byłby pochód na tę drogę, bo nie jest drogą zwirową. Z Eupatorii aż do doliny rozciągającej się od Bakeziseraju, dawniej stolicy chanów tatarskich, aż do morza, już raz szło wojsko brzegami w roku 1736 pod marszałkiem Młiniem. Nigdzie nie znalazło tak obfitej żywności, jak na tej drodze. Kilka małych rzek na tej drodze jest do przebycia, które uważają Rossyanie za najstosowniejsze do stawiania nad nimi oporu.

Druga droga, niemal dwa razy dłuższa, idzie przez środek kraju i przechodzi przez Simferopol, stolicę krymską i leży między stepem a wzgórzami, dalej przez Bakeziseraj znajdujący się między górami. Jeżeli tą drogą pójdą sprzymierzeńcy, zapewne spotkają się z Rossyanami pod pierwszym miastem.

Ów inżynier który ułożył plan do obrzynień forticy Sewastopola, nie przypuszczał, że napaść będzie uskuteczniła od strony lądu takimi siłami i środkami, jak obecna. Wszystkie więc warownie obrócić ku morzu, przypuszczając, że wielka flota uderzy na tę fortecę od strony morza. Nawet działa głównej warowni św. Mikołaja obrócone są ku brzegom morskim, a chociażby nawet obróciły paszcze swoje przeciw nieprzyjaciółom nadchodzącym od strony lądu, małyby odniosły skutku, ponieważ wzgórze na których się znajduje miasto zbudowane, wysoko się wznoszą nad ową warownią, równie jak nad innymi warowniami nadmorskimi. Nad wszystkimi warowniami i bateriami, tak na południu jako też na północy wznoszą się wzgórze od tyłu. Dawno już rozpowiadano, że od czasu zaprowadzenia blokady portu sewastopolskiego dosyć mieli czasu Rossyanie do oszańcowania północnej części tej forticy, jeżeli więc okaza się w walce tak wytrzymałymi jak Turcy w Sylistrii a wojska sprzymierzone tak nieszczyśliwymi jak Rossyanie pod ową turecką fortecą, wówczas sprawa sprzymierzonych armii może się ważyć, a nawet niepomyślnie dla nich się zakończyć. Według wszelkiego prawdopodobieństwa atoli, szala nachyli się na stronę sprzymierzeńców, jeżeli powiedzie im się stanąć w całej sile w obec wałów sewastopolskich. (Gaz. kolon.)

— Mimo wielu telegraficznych wiadomości, nic nowego nienadeszło z morza Czarnego. Wszystkie na to się zgadzają, że wylądowanie w Krymie od było się szczęśliwie i że armia nie natrafiała w marszu przeciw Sewastopolowi,

dotad żadnego oporu. Flota towarzyszy bokiem pochodowi wojska lądowego, gdy tymczasem oddziały korpusu inżynierów i pionierów, otaczają miejsce wylądowania szalupami i fosami według planów na przedce skreślonych przez francuzkich i angielskich inżynierów i zamieniają je na fortyfikację morską wysuniętą ku lądowi, jest to drugi Kalafat, na którym będzie się armia obracała w kierunkach wytkniętych do działań. Miasta Eupatoryi jeszcze nie wciągnięto w obręb fortyfikacji, ale poczyniono już wszystkie przygotowania, na zabezpieczenie właściwego miejsca wylądowania, tudzież portu przeciw wszelkiej uapaści. Przystań Eupatoryi jest obszerna lubo nie całkiem zakryta przeciw burzom morskim.

Część okrętów przewozowych po wysadzeniu wojsk wróciła do Warny, aby zabrać rezerwy tam pozostawione francuzkie i angielskie w liczbie 12,000, i markietanów, którzy armii nieodzownie są potrzebnymi. Nietylko przeciw idą posiłki do Krymu, ale jeszcze z Konstantynopola, a między tymi kontingens tunetański i trzecia nadeszła wojsk egipskich, które nowy wice król egipski w dowód powolności swęj nadzwyczajnej dla sultana, oddaje pod jego rozporządzenie. Z Francji także nadejdą w przeciągu trzech tygodni nowe posiłki wojska. Udadzą się one wprost na Krym, bez zatrzymywania się po drodze. Nawet z Bukarestu donoszą, że część korpusu Omera baszy będzie wysłana na Krym. Z tego więc wypływa, że wyprawa nie została przedsięwzięta dla wykonania zamachu dorywczego, ale jest skutkiem dobrze rozważonego planu, i celem zajęcia w posiadanie tego półwyspu. Rozpoczyna się więc w Krymie zupełna kampania i z tego powodu zapewne nie odbieramy co dzień wiadomości o tamedycznych wypadkach, tylko szczegóły, których summa dopiero da obraz działań wojennych.

Pomyślny wypadek wyprawy na Krym zabezpieczonym został roztrpnięciem rozporządzeniem marszałka St. Arnaud, zwłaszcza że Rosyanie liczbą nawet niedomierzają w Krymie armii sprzymierzonej. W Azji Rosyanie równie ze wszystkich stron są napierani i niemogą pohamować zapędu ludów kaukaskich. Szamil odnosi zwycięstwa po zwycięstwie i wprost zmierza ku Tyflisowi. Ks. Gorczakow jest jak przykuty do ujść Dunaju, niemoże się ruszyć od Prutu i linii dunajowej, niechęcąc narazić Bessarabii na największe niebezpieczeństwo, bo utrata tej prowincyi równałaby się utracie Krymu. Mając nadto uwagę na ruchy szybkiej floty na morzu Czarnem, przez co ułatwiają się marsze wojsk sprzymierzonych tak, że za pomocą floty 24 godzin wystarczy na ich przeniesienie, gdy tymczasem do odbicia odpowiedniego marszu tyleż dni potrzebowałaby armia na lądzie, są to więc korzyści które przewagę na stronę wojsk zachodnich przenoszą.

Bukarest, 20 Wrzes. — Feldzeugmeister Hess przybył tu dziś w objeździe swym po Wołoszczyznę. W Bukarescie wystąpił na cześć jego wojska tureckie stojące obozem pod tem miastem. Feldmarszałek hr. Coronini wyjedzie z feldzeugmeisterem Hessem z Bukarestu aż do granicy, a potem uda się do Jass.

Do Belgradu nadeszły wiadomości z Konstantynopola z d. 15. Według nich Szamil po odniesionem zwycięstwie ostatniem nad Rosyanami dwa razy uderzył na nich niedaleko Tyflisu i pobiwszy na głowę, wprost wyruszył na Tyflis. Turcy popierają teraz bardzo śmiało działania Szamila i docierają aż do Gumri.

Galacz, 18 Wrzes. — Turcy pod Mosan baszą dotarli do samego Prutu i naprzeciw Reni sypią baterye, niebędąc niepokojeni przez Rosyan. Jenerał Lüders stanął główną kwaterą w Tuczowie za ujściem Kilii. Do Izmaela nikogo niewpuszczają Rosyanie i pracują nad powiększeniem fortyfikacji około portu, do którego się schroniła rosyjska flota. Rosyanie ograniczają się na systemacie obronnym.

Szumla, 14 Wrzes. — 4000 wojska tureckiego otrzymało rozkaz do udania się w pochód do Warny, gdzie wsiądą wraz z rezerwami francuzkimi i angielskimi na okręty. Rezerwy w Warnie mają być podniesione do 20,000 głów, a po ich zaambarkowaniu, ma być druga rezerwa w liczbie 30,000 utworzona, tak że armia na Krymie wkrótce będzie podniesioną do 150,000 głów, licząc w to majtków floty.

— Turecki parowiec, który opuścił dnia 16. Września przylądek Babę przybił do Warny dnia 19. b. m. Wodzowie wojsk sprzymierzonych postanowili pierwszy buletyn wojenny wydać dopiero, gdy staną z armią pod samym Sewastopolem. Przystań około przylądku Baby jest wyborna i zastania przeciw wiatrom północnym. Po jeziorze pod Eupatoryą pływają już barki francuzkie i angielskie, które przeniesiono z okrętów lądem na to jezioro. Rezerwy z Balezuku mają odbić w dniu 28. Września do Krymu.

Wojska francuzkie, angielskie i tureckie w liczbie 500 obsadziły po południu d. 14. Września Eupatoryą, która w części jest starym murem opasana. Załoga rosyjska cofnęła się już z rana ku Simferopolowi.

Francya.

Paryż, 24. Września. — Monitor donosi, że cesarz odbywszy przegląd wojska w Montreuil, przybył o godzinie 5 do Boulogne.

— Jenerał Espinasse adjutant cesarza wyjedzie dziś do Konstantynopola.

— Mówią, że były poseł tokański, książę Poniatowski ma zamiar naturalizować się we Francji. Cesarz przetrzymał mu ważne stanowisko i bardzo przychylnym dla niego się okazuje.

— W Sierpniu wydał cesarz dekret, mocą którego przeznaczono 1½ miliona fr. dla starych oficerów i żołnierzy ze służby od r. 1792 do 1815. Już się zgłosiło ich 100,000. Gdyby więc miano wzgląd na wszystkich, bodaj 15 fr. przypadłoby na jednego. Komisya więc w tej mierze wysadzona postanowiła zdać sprawę i wniesć do cesarza, aby większy kredyt dla nich był wyznaczony.

— Dziśjszy Monitor doniósł o konferencyach między dworami paryskim, londyńskim i wiedeńskim, względem obsadzenia księstw naddunajskich. Konferencye te wypadły na korzyść mocarstw zachodnich, ponieważ Austria odstąpiła od żądania swego, obsadzenia wyłącznie swemi wojskami Multan i Wołoszczyzny. Austria podobno po długim oporze przystała na żądanie mocarstw zachodnich, według którego niema się sprzeciwiać działaniom mocarstw sprzymierzonych w księstwach naddunajskich.

— Handlowe interesa zatrzymały się. Po niektórych fabrykach pracują wprawdzie na przyszłą wystawę, ale roboty te zatrudniają bardzo szczupłą robotników. Największa ich część zajmuje się wyrobami przeznaczonemi na

wywóz za granicę. Wielka liczba fabryk wewnątrz Francji zawiesiła swoje roboty albo tylko zatrudnia robotników przez kilka dni na tydzień. Najwięcej cierpi przemysł zbytkowy, który bardzo wiele przedmiotów dostarczał Rossyi. Bogatych kupców niemasz w tym roku z zagranicy. Amerykanie, którzy licznie przybywali każdego lata do Paryża, w tym roku nie pokazali się w stolicy.

— Dziwią się tu niepomału, że rząd nie ogłasza żadnych depech naczelnego wodza francuzkiego z Krymu. Zagadka ta zapewne w ten sposób da się rozwiązać, że telegrafem od 48 godzin zapowiedziany parowiec „Marocain“, którego co chwilę spodziewają się w Marsylii, obszern przywozi sprawozdanie marszałka St. Arnaud. Ponieważ jenerał Espinasse jutro już wyjeżdża do Konstantynopola, przeto zdaje się, że rząd liczy na pewno, iż do jutra bliższe szczegóły o wyprawie na Krym otrzyma. W każdym przypadku jenerał Espinasse nie opuści dopóty Marsylii, dopóki w skutek oczekiwanych raportów nieotrzyma nowych instrukcyi.

— Poseł amerykański w Madrycie pan Soule spodziewanym tu jest z Marsylii, dokąd przybył dnia 21. b. m. Pan Doudley Man podsekretarz w ministerstwie spraw zagranicznych w Washingtonie miał z Paryża wyjechać do Madrytu, ale podróż tę odłożył na później, aby nieobudzać tem bardziej podejrzeń Hiszpanów, zaczeka więc na przykrycie pana Soule w Paryżu. Kwestya Kuby najwięcej teraz zajmuje Amerykanów, a tak pragną nabycia tej wyspy, że chętnieby za tę wyspę dziesięć razy więcej zapłacili, niż za Luizanę, za którą dali 12 milionów dolarów. Z tych tedy 120 milionów chcą natychmiast 20 milionów wypłacić w roku 1855 a resztę wedle życzenia rządu hiszpańskiego w trzech lub pięciu latach. Amerykanie sądzą, że Hiszpania mogłaby tych kapitalów użyć na budowanie kolei żelaznych, do zastąpienia spławnych rzek, na których zbywa Hiszpanii, tudzież na obudzenie przemysłu wewnątrz kraju. Gdyby rząd hiszpański z powodu przesadzonej dumy narodowej nie chciał przyjąć propozycyi, natenczas rząd washingtonski postanowił umyć ręce na znak swęj niewinności i patrzeć przez szpary, jak południowe prowincye amerykańskie uderzą na Kubę, bez której obejść się nie mogą.

— W kilku departamentach północnej Francji przyszło do rozruchów z powodu drożyzny chleba.

(Kor. Cz.) Paryż, d. 18. Września. — Wczorajszy Monitor wystąpił w obronie jenerała Espinasse i zrzucił z niego zarzuty które na niego wkładano, z powodu nieszczęść doznanych w Dobruczy. Cieszę się serdecznie z obrony Monitora, bo ona mi pokazuje kłamliwość plotek, które we Francji duch partyi rozsiewa, a których korespondent tać zawsze nie może. Passage opery, jak był dawniej fabryką *bon mots*, tak dziś jest fabryką złych nowin. Nowiny te przechodzą z ust do ust. Korespondent znając sekretne fabryki, zwykle im nie wierzy, ale czasem daje się pozorem prawdy oszukać i staje się pomimowolnie współnikiem celów, które wewnętrznie potępia. Dziś malkontenci mają jedyny środek bronienia rozsianych plotek, to jest przypominaniem, że jen. Espinasse był jednym z autorów *coup d'Etat*. Niepotrzebują dodawać, że środek jest nędzny, i że nie kwadruje wcale z charakterem cesarza.

Cesarz przybył do Paryża o parę dni wcześniej niż zapowiedział. W tym względzie trzyma się on tradycyi Napoleona I., który przybywał na każde miejsce przed oznaczonym czasem. Takie postępowanie nakazuje prosta ostrożność. Cesarz przyjechał od drogi północnej do Tuileriów bez eskorty i przy życzliwych okrzykach ludności. Mówią, że cesarz wyjedzie po cesarzową jutro; być więc bardzo może, że wyjedzie dzisiaj. Cesarz spotka się z cesarzową w Bordeaux i z nią do Paryża powróci. Ma on ją powieść do obozu północnego. Zdaje się, że oboje pojedą do Anglii, jeżeli nie do Belgii i że dopiero potem udadzą się do Compiègne. Wczorajszy Monitor wystawił dzielnosc polityki i administracyi cesarskiej w trzech wielkich wypadkach: w głodzie, cholercie i wojnie. Na zdanie Monitora zgadzają się chociaż niechętnie, nawet rojalisci. Nie mogą oni odmówić cesarzowi rozumu i charakteru, który przechodzi charaktery znane od 50 lat we Francji, i który chociaż na innej drodze, zbliża się do charakteru Napoleona I.

Niemamy żadnej nowiny o wyprawie krymskiej. Urzędnicy ministryum marynarki, będący echem opinii oficerów floty, ganią ciągle tę wyprawę jako niebezpieczną. Zabawnem jest, że za Karola X. oficerowie marynarki francuzkiej odradzali także wyprawę na Algier, mieniąc ją niebezpieczną. Napoleon III. i Anglicy gwałcą taką nieśmiałość w inicjatywie marynarki francuzkiej i rzeczy naprzód prowadzą. Flota skombinowana ma tylko parę tygodni pogodnej nawigacyi; potem nastąpią burze, ale nim one nastąpią, Sewastopol będzie wzięty. Wiadomość o wylądowaniu aliantów w Utrykasborgu pod Sweaborgiem zdaje się pokazywać, że sir Karol Napier i Perceval Deschènes zarumienili się i że postanowili zrobić trochę więcej niż zrobili. Jeżeli tak jest, to widać, że parcie opinii publicznej jakiego doznaje sir Karol Napier, jest silniejsze i płodniejsze w następstwa, niż demonstracye samej nauki, zwykle bardzo nieśmiały.

Z powrotem cesarza do Paryża, Mirès udał się do niego i prosił o odebranie panu de la Gueronniere dyrekcyi nad redakcyą *le Pays* i *Constitutionnela*. Widać, że cesarz usłuchał prośby, skoro mianował p. de la Gueronniere radcą stanu. Mówią, że p. Cucheval Clavigny zastąpi w *le Pays* i *Constitutionnelu* pana de la Gueronniere. P. Cucheval Clavigny ma więcej nauki niż p. de la Gueronniere i dobrze jest obeznany z Anglią i Stanami Zjednoczonymi, co mu daje niemalą wyższość. P. de la Gueronniere jest zbyt liryczny literat, zbyt wyłączeni w pojęciach i zbyt ex-legitymista. Granier de Cassagnac chociaż daleki od liryzmu, jest zbyt ograniczony w wiadomościach. Zna on starożytność i Francją, ale nie zna wcale Anglii i Stanów Zjednoczonych, zkad wieje wiatr nowożytnego postępu. Wczoraj, zdając w *Constitutionnelu* sprawę z broszury *le Droit* Emila de Girardin, wystąpił on w obronie rewolucyi, jako oznaki tegości charakteru narodów. Obrona była dziwną w ustach pisarza rządowego, ale w gruncie rzeczy była naturalną, bo Granier de Cassagnac jest tylko Francuzem. Emil de Girardin więcej obznajmiony z historią angielską, pokazał się w *le Droit* nieprzyjacielem rewolucyi, uważając ją nie za znak tegości, lecz za znak gorączkowości i niskości rozumu publicznego. Powyższa polemika pokazuje wam, w jakim zamieszaniu znajdują się jeszcze pojęcia paryzkie. Jeden publicysta utrzymywał wczoro-

raj przedemną, że Francya ma więcej wolności niż Anglia, bo ma wolność obyczajów, bo może np. pracować w niedzielę a święcić poniedziałek; odpowiadano mu słusznie: Francya ma *le superflu* a nie ma *le nécessaire*; Anglia niema wolności w złém, ale ma wolność w dobrém, tj. w religii, administracyi, druku, assyacyi i t. d.

Sprzeczeki o grób święty i kościół katolicki w Jerozolimie zakończyły się szczęśliwie dla Francyi i katolicyzmu. Porta dała darmo grunt w Beit-Dżala na wystawienie kościoła katolickiego. Mustafa basza zabiera z sobą do Azji wielu emigrantów, pamiętając że oni przyczynili się do jego powodzeń nad Dunajem i w nadziei że mu oddadzą nowe usługi.

Proces towarzystwa karbonarów zakończył się onegdaj ukaraniem wszystkich oskarżonych. Adwokatami byli: p. Maillard, były sekretarz Ledru-Rolina, Henryk Cellier i inni. Po wydaniu wyroku, skazany Bories zawołał: Niech żyje Rzeczpospolita! Za co został ukarany natychmiast i dodatkowo na 6 miesięcy więzienia. Arbitrów było mało. Dzienniki nie zdały sprawy z procesu. Proces sprzysiężenia w Rheims skończył się w apelacyi w Paryżu dziś wieczorem.

Margrabi Gallifet, porucznik w Gidach, członek Jockey-klubu, żeni się z panną Constance z Variétés i zapisuje jej 25,000 fr. rocznego przychodu. To małżeństwo zmusiło go do wyjścia z klubu i z pułku Gidów.

Jenerał Espinasse czeka na wiadomość o wzięciu Sewastopola. Jeżeli będzie wzięty marszałek de St. Arnaud będzie mianowany wielkim marszałkiem; jeżeli nie, będzie pozbawiony komendy.

Świat imperyalistowski mówi wiele o środku jakiego użył cesarz kilka miesięcy temu aby przeszkodzić cesarzowej jeść mizeryą, która jej szkodzi. Cesarz widział że cesarzowa nie lubi muzyki poważnej; zapowiedział więc że ile razy będzie jeść mizeryą tyle razy każe grać muzyce w swęj kaplicy symfonie Bethowena, *Requiem* Mozarta itd. Możecie sobie wystawić co o tém mówią biedni muzycy kaplicy cesarskiej.

Cesarz miał się rozgniewać na cesarzową że w zamku Grammont, pod Biarritz przyjęła Garbara, Hiszpana znanego na dworze madryckim, który w tych czasach emigrował.

P. S. Wiadomość o odkryciu maszyny piekielnej, znalezionej na drodze żelaznej koło Courta, o której w ostatnim liście doniosłem, jest prawdziwą. Machina ta miała być zapałoną za pomocą drutu elektrycznego.

Hiszpania.

Madryt, 19. Września. — Gubernator prowincyi madryckiej ogłasza, że cholera od d. 18. b. m. ustala po lazaretach.

— Madrycka gazeta tak zasadnia rozwiązanie junt prowincyalnych w Lugo, Orense i Korunniei junty te, które po utworzeniu gabinetu tylko miały zgromadzać się jako ciała doradcze, wybrały pełnomocników, którzy w d. 8. Września w mieście Betonzos się zgromadzili i naradzali się nad kwestyami, które do ich zakresu nie należały.

— Epoka utrzymuje, że jenerał Prim jest spodziewanym w Madrycie, gdzie ma otrzymać znakomitą posadę. Inne dzienniki zaprzeczają temu i twierdzą, że jenerał Prim teraz do Hiszpanii nie powróci.

— Dnia 17. b. m. królowa wyjechała z mężem swym i córką do Prado. Wszyscy ministrowie, jenerałowie, gubernator Madrytu pożegnali się z królową, która pod eskortą kawalerji i gwardyi narodowej konnej opuściła Madryt. Załogę tej rezydencyi tworzy batalion strzelców z Antiquera, pułk kawalerji del Principe i oddział artylerji pod dowództwem jenerała majora Quireza.

— Według wiadomości z prowincyi, cholera tam ustaje i umysły się uspokajają.

Austria.

— Ministerstwa spraw wewnętrznych i skarbu wydały rozporządzenie w którym donosząc, iż całość zapisów na pożyczkę rozpisaną w moc patentu cesarskiego z dnia 26 Czerwea r. b. wynosi 506,788,477 złr. nakazują, aby wkładki rat rozpoczęły się wedle wydanych już przepisów. (Pierwsza rata przypada 30 b. m.) Wykaz tych subskrypcyi we wszystkich krajach koronnych przedstawia następujące cyfry:

Nizsza Austria i miasto Wiedeń	107,989,656
Wyższa Austria	27,126,443
Salzburg	2,444,420
Tyrol i Vorarlberg	11,428,592
Styrya	11,419,552
Karyntya	2,981,802
Kraina	4,698,401
Wybrzeże i miasto Tryest	22,098,219
Dalmacya	1,631,611
Czechy	70,808,003
Morawa	30,574,256
Szląsk	6,203,019
Galicja obręb rządowy Lwowski	11,724,530
„ obręb rządowy Krakowski	8,589,410
Bukowina	2,753,620
Węgry obręb rządowy peszteński	24,752,488
„ „ „ preszburgerki	16,726,199
„ „ „ oedenburgerki	21,683,511
„ „ „ koszycki	7,548,064
„ „ „ w. warażyński	13,515,680
Województwo Serbskie z Banatem	20,236,349
Horwacya i Słowenia	5,579,750
Siedmiogrod	13,434,354
Lombardya	37,954,740
Wenecya	24,616,761
Pogranicze wojskowe i c. k. armia	8,229,066
Razem złr.	506,788,477

— Porównawszy rezultat pożyczki ostatniej austriackiej z ludnością w cesarstwie i pojedynczo wziętych krajach jego, wykaże się iż na każdego mieszkańca w przecięciu wypadło 13 złr. 51 kr. Udział w niej niższej Austrii a nadewszystko Wiedeń jest rzeczywiście największy, bo sam Wiedeń jako

wielkie i handlowe miasto, tudzież stolica i ognisko olbrzymiego ruchu przemysłowego z ogromną stosunkowo przystąpił summa. Również Tryest jako miasto handlowe zaraz po Wiedniu idzie. I tak na każdego mieszkańca niższej Austrii przypada 72 złr. Potem następują wybrzeże z Tryestem 43 złr. 30 kr., wyższa Austria 24 złr. 15 kr., Salzburg 16 złr. 40 kr., Czechy 16 złr., Morawa 15 złr. 20 kr., Szląsk 14 złr. 20 kr., wojew. Serbskie z Banatem 14 złr. 12 kr., Lombardya 13 złr. 55 kr., Tyrol 13 złr. 15 kr., Styrya 11 złr. 18 kr., Wenecya 10 złr. 48 kr., Węgry 10 złr. 43 kr., Kraina 10 złr. 8 kr., Karyntya 9 złr. 8 kr., Bukowina 7 złr. 15 kr., Siedmiogrod 6 złr. 30 kr., Horwacya i Słowenia 6 złr. 25 kr., Galicya 4 złr. 30 kr., Dalmacya 4 złr. 8 kr.

Grecya.

Gazeta Tryestska opisuje okropny wypadek, który wielkie wzburzenie wywołał w Atenach. We wsi Kastanitizie blisko Kserochorion, na północ pięknej wyspy Eubei, mieszkał w dobrach swoich p. Leevs, którego ojciec umarł przed kilką laty w podróży swojej do Jerozolimy, z młodą żoną swoją, synowicą członka parlamentu Cobdena. W nocy z 28 na 29 Sierpnia 16 zbrojnych otoczyło dom p. Leevs, innych 6 wylało drzwi i weszło do sypialni. P. Leevs chwycił za podwójny pistolet, wypalił na napastników i chybił. Rozbójnicy tem nie zmieszani zażądali z zimną krwią papierów odnoszących się do kupna tej posiadłości i otrzymawszy takowe, spalili je natychmiast, a potem dobywszy z za pasa pistoletów, położyli oboje małżonków trupem. Całą tę okropną scenę widziała mamka, która z 4miesięcznym dziećciem w drugim pokoju spała. Z Kserochorionu dano znać o tem do Aten, a tymczasem przytrzymano pięciu mieszkańców wsi, których mamka poznała jako należących do bandy. Rząd grecki wysłał natychmiast na miejsce popelnionej zbrodni prokuratora i majora żandarmeryi, a misyonarz amerykański Hill przyjaciel zamordowanego i konsul angielski Merten, popłynęli na miejsce parowcem angielskim z dwoma komisarzami rządowymi. Wypadek ten przeraził najbardziej cudzoziemców w Grecyi osiadłych.

Turecja.

Czytamy w Monitorze francuskim następujący list prezesa rady administracyjnej Cantacuzena do J. E. Mechmeda Sadyk baszy komendanta placu w Bukareszcie:

Wasza Excellencyo!

W zamian za utrzymanie porządku w stolicy przy wpięciu pod rozkazami W. E. zostającego pułku kozaków N. sułtana do Bukaresztu, ośmielam się prosić W. E., abyś przyjął raczył słaby mój dar dla tego pułku w celu zawdzięczenia wybornej karności, jaki do tej chwili daje dowody ku wielkiej pociesze mieszkańców.

Dar ten składa się z 500 arszynów granatowego sukna na uniformy dla 100 żołnierzy, z 300 koszul, z 300 par spodni płóciennych i z 10 koni krajowych.

Spodziewam się, że W. E. oddasz sprawiedliwość uczuciu, za jakim z własnego popędu idę w tej okoliczności i upraszam uniżenie o wydanie rozkazów, ażeby te przedmioty przyjęto.

Mam zaszczyt być z uszanowaniem W. E. najniższym i najposłusznijszym sługą. C. Cantacuzen. Bukareszt, 7. (19.) Sierpnia 1854.

Mechmed Sadyk basza następną dał odpowiedź prezydentowi rady administracyjnej Cantacuzenowi:

Wasza Excellencyo!

Z uczuciem zadowolenia i wdzięczności odebrałem list W. E. i dziękuję mu za ofiarę przeznaczoną dla żołnierzy J. C. Mości sułtana, którzy mieli szczęście pierwsi dostać rozkaz czuwania nad porządkiem i bezpieczeństwem stolicy Wołoszczyzny opuszczonej przez nieprzyjaciela. Nieomieszkam zdać o tém raportu Jego Wysokości naczelnikowi armji, który jak niewątpię w tym czynie W. E. nowy dowód jego przywiązania i wierności dla tronu naszego wspaniałomyślnego monarchy, i szlachetnych względów jego dla tego pułku utworzonego z chrześcian, które dają prawo ottomańskim poddanym walczącym pod sztandarem swego cesarza.

Racz przyjąć zapewnienie szczególnego mego poważania, z którym jestem Waszej Excellencyi życzliwym sługą Mechmed Sadyk baszy.

— Z Zadry donoszą 12. Września iż w d. 5. t. m. do Skadaru 1700 nieregularnego żołnierza a 2 do 3 tysięcy nadszłał jeszcze. Abdi basza wspierał ma to wojsko przeznaczone do utrzymywania porządku w Skadarze i bronięcia kraju od Czarnogórców, parowcami wojennymi. Na granicy tej zaszły 5. t. m. krwawą utarczkę w których po kilku ludzi z obu stron padło. Książę Daniel usprawiedliwia się że Turcy ze Spizu naszli jego ludzi, zabili kilku i popalili domy, a z drugiej strony mówią że Czarnogórcy wpadli do Albanii zapalili dwie wieś pod Spuzem i wprowadzili kilku mieszkańców w góry. Książę Daniel nie wie teraz jak sobie począć, od Rosyi nie może się spodziewać pomocy, w kraju u siebie dużo liczy przeciwników, stara się więc o zyskanie opiekuna w Austrii i w tym celu wysłał do Wiednia jednego ze swoich pułkowych.

Księstwa naddunajskie.

Gaz. augsb. ciekawą pisze historję o eksjęciu serbskim Miłoszu Obrenowiczu, który w chwili rozpoczęcia wojny wschodniej wydał do Serbów proklamacyę, później przez rząd austriacki naganioną, udawszy się do obozu ks. Górczakowa siedział w Wołoszczyźnie, teraz zaś wraz z nim do Jass się wyniósł. Nieraz już wzmiankowano o zabiegach księcia, by powrócić na tron serbski i o ich niepowodzeniu.

Mimo licznych i bardzo znamienitych przymiotów, pisze Gaz. augsb., które dozwoliły księciu za czasów wojny o niepodległość znaczne ojczyźnie swojej nieść nieraz usługi, książę tak dalece niewprawny jest władać piórem, że nawet musi kłaść znak krzyża świętego w miejsce podpisu. Do sprawowania interesów i zarządu kasą, wziął on sobie za sekretarza przed 12 jeszcze laty dalekiego krewnego swego imieniem Hadia i zła na niego zupełną ufnosć swoją. Używał on jej też wszechstronnie, i na starego księcia wywierał wpływ jak najrozsleglejszy, a niekiedy bardzo szkodliwy. On był, który go skłonił do utworzenia korpusu ochotników w Wołoszczyźnie, a tym sposobem postawił go jako wyraźnego sprzymierzeńca Rosyi, i przez to wprawił go w krzywe położenie naprzeciw rządowi austriackiemu, który mu zawsze i w najtrudniejszych nawet okolicznościach wspaniałej swojej używał opieki.

Żold tego korpusu asygnowany od księcia przez ręce p. Haida zdaje się, że nie dochodził tych ludzi regularnie w ostatnich zaś czasach nie był podobno zaś wcale wyplacany, co spowodowało do wysłania z tego korpusu deputacji do księcia, żeby go o smutnym stanie korpusu zawiadomić. Zapewne w skutku tego otworzyły się oczy staremu księciu, który wieloletniego swego podskarbiego i sekretarza tajnego in partibus pociągnął do odpowiedzialności. Wyjaśnienia ztąd wynikały starego księcia aż do dotkliwych ręcznych argumentacji spowodować względem swego krewnego, który mocno tem obrażony, wyniósł się z Bukarestu zaniósłszy przeciw księciu skargę o 12,000 dukatów należnych mu od księcia za 12letnią przy nim służbę. Książę w odpowiedzi zaskarżył sekretarza i zażądał rachunków z 12letniego zawiadywania kasą. Książę, który nagłony tylko przez Rosyan udał się do Jass, tęskni za Wiedniem i przeklinaswoje błędy polityczne. Do tego opisu Gaz. augsb. dodać należy, iż doniesiono właśnie z księstw naddunajskich o aresztowaniu sekretarza książęcego, przy którym znaleziono papiery mocno kompromitujące księcia.

— Gospodar wołoski książę Stirbey bawiący w Baden przybył do Wiednia w sobotę. W piątek odwiedził go w Baden poseł turecki Arif Effendi i doręczył mu hattiszarif sułtański, który go wzywa do objęcia napowrót rządów księstwa. Książę zamierza 25, po całorocznym w Austrii pobycie wyjechać z Wiednia do Bukarustu. Spodziewano się także w Wiedniu dziś lub jutro p. Laurina c. k. jnego konsula w Wołoszczyźnie z listami do hospodara od komisarza tureckiego Derwisza baszy i jen. por. Coronini. Zabiegi przeciw hospodarowi tak ze strony ambitynych jako i ze strony wychodźców reprezentujących partję narodową spełzły na niczem i hospodar głównie winien odzyskanie tronu Austrii, bo Omer basza i państwa zachodnie byłyby go poświęciły, nie mając i tak wielkiej w nim ufności.

— Z Bukarestu piszą 10. Września, iż Omer basza darował milicji wołoskiej 8 dział zabranych Rosyanom w miejsce tych, które Rosyanie z sobą z Księstwa uprowadzili. Na działach tych wyryty będzie napis z oznaczeniem czyje działa i dla czego je darowano. Omer basza otrzymał urzędowe zawiadomienie, iż wojska austriackie wejdą 16. do Multau trzema drogami. W Wołoszczyźnie schwytano adjutanta ks. Miłosza Obrenowicza i znaleziono przy nim ważne papiery mające kompromitować byłego księcia serbskiego.

Egipt.

Aleksandrya, dn. 1. Września. — Od czasu wyjazdu Saida baszy,

w Egipcie panowała zupełna spokojność. Said basza nadesłał rozkaz, aby 10,000 wojska przysposobiono dla porty w pomoc. Jakoż już zgromadzają się wojska przeznaczone na wyprawę do Turcyi około Aleksandryi. Oprócz tego wysłał rząd egipski kilka baterji artylerji. Spodziewają się też w Suez pułku angielskiej kawalerji z Indji, który ma udać się do Turcyi lub Krymu. Rząd egipski wydał pozwolenie na przemarsz tego wojska.

Kronika miejscowa.

Ostrowo, d. 25. Września. — W dniu 27. b. m. odbędzie się tu publiczny popis uczniów w naszym gimnazjum, a d. 28. odczytane będą promocyje i nastąpi pożegnanie abiturientów. Z tych 13 poświęca się teologii, 5 prawu, 5 medycynie i 1 filologii. Do gimnazjum tego uczęszczało w ubiegłym roku 304 uczniów.

Gniezno, d. 25. Września. — Na sprzedaż boru, będącego własnością naszego miasta wyznaczono termin d. 23. Października. Bór ten zapewne dobrze zostanie sprzedany, bo już o warunki dopytują się kupcy z Szląska, Szczecina, Berlina i t. d. Niektórzy nawet przesłali oferty i przyjęli warunki.

Wiadomości handlowe.

Berlin, 27. Września. — Pszenica 80—93 tal., żyto 59—61 tal., jęczmień 42—47 tal., owies 24—30 tal., groch 56—66 tal., rzep zimowy 91—89 tal., rzepik zimowy 90—88 tal., olej rzepiowy 14½ tal., olej lniany 14½ tal., okowita bez beczi 35½ tal.

Szczecin, d. 27. Wrześ. — Pszenica 80—82 tal., żyto 54½—60½ tal., olej rzepiowy 14½ tal., okowita 10½ tal.

Przybyli do Poznania dnia 28. Września.

BAZAR: Bninski z Pamiątkowa; Mielżyński z Chobienic; Dzieduszycki z Galicji; Chłapowski z Zdroju; Lipski z Ludom; Niezychowski z Zelic.
HOTEL RZYMSKI BUSCHA: Kamiński z Przystanek.
HOTEL BAWARSKI: Nawrocki z Chlewisk; Matecki z Krotoszyna.
POD CZARNYM ORŁEM: Jasinski z Michalcza.
HOTEL DREZDEŃSKI: Hildebrand z Daków; Skarzyński z Chelkowa.
HOTEL DU NORD: Szoldrski z Gołębina.
HOTEL PARYZKI: Bryzowski z Miłosławia; Switalski z Wielichowa.
POD ŻŁOTĄ GĘSIĄ: Długolewska z Turwi.

W księgarni Nowej w Poznaniu A. Poplinskiego, Garbary Nr. 45. wyszły z druku:

Historja Powszechna p. A. Poplinskiego	
T. I. Dzieje starożytne. Zeszyt drugi	Tal. Sgr. — 20
(dokonanie.)	
Ołtarzyk Nowy to jest Nabożeństwo z pieśniami dla młodzieży szkolnej	— 15
Pieśni nabożne osobno przedrukowane ze mszami	— 2½
Ustawy życia pobożnego p. Błojzysza	— 5
Zwierciadło doskonałości p. F. Kozłowski.	— 20
Słownik łaciński polski do autor. klass. p. Węclewskiego	2 —
Demonomania p. Br. Trentowskiego	— 20
Bunt Hajdamaków	— 15
Wybór Prozy A. Poplinskiego 3cie wydanie	— 20
Treść Religii t. j. Powieści biblijne z Katechizmem	— 6
Również są jeszcze do nabycia:	
Goffini, Zbiór dzieł Kat. na wel. pap.	1 10
O Naśladowaniu Chrystusa	— 10
Droga do życia pobożnego S. Salezego welinowy papier.	— 15
Mickiewicz O literaturze Słowiańskiej 4. Tomy	5 —
Mochnicki O literaturze	1 —
Jaskinia Beatusa 2 T.	— 25
O siedmiu Mędrcach	— 10

OBWIESZCZENIE.

W celu obradowania nad ułożeniem projektu do statutu miejscowego, wyznaczylismy termin na dzień 12. Października r. b. po południu o godzinie 3. przed Panem radcą miasta Au na ratuszu.

Samodzielnych do cechów nienależących rzemieślników wzywamy niniejszém, aby przybyli na wspomniany termin.

Poznań, dnia 25. Sierpnia 1854. Magistrat.

OBWIESZCZENIE.

Przeżad 24. wyranżerowanych Król. koni służbowych.

Przez podpisany pułk sprzedane będą za gotową monetę pruską publicznie najwięcej dającemu od godziny 10. zrana w środę dnia 4. Października r. b. w Poznaniu przed placem Wilhelmowskim w pobliżu teatru około 12.

iw Lesznie przed odwachem także około 12. wyranżerowanych Król. koni służbowych. Ochotę kupna mających zaprasza.

Poznań, dnia 26. Września 1854.

Król. drugi pułk przyboczny huzarów. von Schimmelfennig, Pułkownik i dowódca pułku.

Wyższy Instytut naukowy i wychowawczy w Ostrowie pod Wieluniem rozpoczyna z dniem 15. Października kurs nauk zimowy. Zakład ten obejmuje 13 klass, częścią gimnazjalnych, częścią realnych, od Septymy do Prymy, w których 21 nauczycieli 180 uczniom nauki udziela. Od ś. Michała obejmuje Pan Estkowski z Poznania wykład nauki języka polskiego, historii i literatury, i czuwać nad tem będzie, ażeby uczniowie katolicy wychowywali się ściśle podług przepisów kościoła katolickiego. Prospektów udziela bezpłatnie Przełożony Instytutu

Dr. Beheim-Schwarzbach.

Powróciwszy z Paryża, zaopatrzyłem skład mój świetnie przez osobisty zakup towarów tamże, i polecam szanownej publiczności co tylko nadesłane nowości na obecną porę. Poznań, dnia 27. Września 1854.

Meyer Falk,

przy ulicy Wilhelmowskiej Nr. 8.

PHOTOGEN

eteryczny olej z węgla kamiennego

(Camphine)

z głównego składu C. H. Stobwasser & Comp. w Berlinie sprzedaje kwartę po 11½ Sgr., a biorącym 15 kwart razem po 11 Sgr.

Skład gazu i rafinerya oleju

w Poznaniu przy ulicy Zamkowej i narożniku Rynku Nr. 84. **Adolf Asch.**

Podwyższone ceny chmielu o 400 pCt. zmuszają nas do sprzedawania naszego piwa od 1. Października r. b., beczkę po 6 Tal. w miejscu, co dla wiadomości donosimy osobom od nas kupującym.

Grodzisk, dnia 27. Września 1854.

H. Bibrowicz. Klose. Bühnisch.

Zdatry gorzelanny z kaucją 200 Tal. znajdzie pomieszczenie zaraz lub od 1. Października r. b. w **Bytyniu** pod Gajem, gdzie się zgłosić może.

Co tylko otrzymane sery } **Limurski, Hollenderski i z siół,** jako też prawdziwy angielski porter poleca **Gustaw Bielefeld,** Rynek Nr. 87.

Aukcyja mebli.

W piątek dnia 29. Września r. b. przed południem od godziny 9½ sprzedawac będę przez publiczną licytacyę najwięcej dającemu i za gotówkę w kamienicy Bischoffa pod Nr. 21. Młyńskiej ulicy, z przyczyny przeprowadzania się

meble mahoniowe i brzożowe

jako to: kanapy, szafy, stoły, zwierciadła i t. p. jako też sprzęty domowe i gospodarskie.

Lipschitz, Król. Komissarz aukcyjny.

W Wronczynie pod Stęszewem z dnia 26. na 27. Września w nocy zginął żreback walach z pastwiska, cały goiady bez odmiany, trzy lata stary, silnej budowy. Ktoby o takowym dał znać lub takowego oddał do podpisanego Dominium, odbierze stósowne wynagrodzenie.

Wronczyn pod Stęszewem.

Kurs giełdy berlińskiej.

Dnia 27. Września 1854.	Sto-pa pCt.	Na pr. kurant
Pożyczka rządowa dobrowolna	4½	99½
dito z roku 1850	4½	98
dito z roku 1852	4½	98
Obłigi długu skarbowego	3½	84½
dito premjów handlu morskiego	—	—
dito Marchii Elektoralnej i Nowej	3½	82½
dito miasta Berlina	4½	98½
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowej	3½	97½
dito Prus Wschodnich	3½	91½
dito Pomorskie	3½	97½
dito W. X. Poznańskiego	4	101½
dito W. X. Pozn., nowe	3½	93½
dito Szląskie	3½	93½
dito Prus Zachodnich	3½	89½
Bilety rentowe Poznańskie	4	93½
Louisdory	—	108½
Akcje kolei żelaznej Starog. Poznańsk.	3½	85½